

Nowa era w szczepieniach

26 stycznia 2017

Wraz z wyborem Donalda Trumpa na prezydenta USA nastaje nowa era w polityce, cywilizacji i medycynie – co zauważyło wielu światowych polityków. Trump jest jedynym w świecie prezydentem, który przeciwstawił się globalnemu establishmentowi, który w ciągu paru dekad antyspołecznej, neoliberalnej, mafijno-kapitalistycznej, prowojennej polityki doprowadził USA a także Europę do ekonomicznej i cywilizacyjnej zapaści oraz do niespotykanego biologicznego wyniszczenia społeczeństwa (tyczy to szczególnie USA i Polski).

Już dwie generacje młodych Amerykanów są poważnie zdegenerowane i chronicznie chore począwszy od pierwszych tygodni życia. Są to ofiary toksycznych, ludobójczych i bezużytecznych szczepień, które pod przymusem lub wręcz terrorem politycy oraz medyczni urzędnicy wmuszają dzieciom od pierwszych godzin życia.

Jeśli obecna, w zawrotnym tempie nasilająca się epidemia autyzmu w USA nie zostanie zatrzymana, szacuje się, że za 20 lat ok. 80% chłopców będzie chorych na autyzm. I to oznacza koniec znanej nam cywilizacji. Już dziś w USA brakuje normalnych mężczyzn do wykonywania zawodów elektryków, hydraulików, mechaników, pilotów, techników, żołnierzy oraz innych typowo męskich profesji. Wybór Trumpa na prezydenta USA ma kardynalne znaczenie dla ratowania młodych generacji, bowiem jest to jedyny polityk, który otwarcie mówi, że chce zastopować epidemię autyzmu. Będąc ojcem okaleczonego szczepieniami, autystycznego syna, Trump doskonale rozumie, jak wielkim zagrożeniem dla rozwoju dzieci są współczesne toksyczne szczepionki i przeładowane programy szczepień.

Jeszcze przed oficjalnym zaprzysiężeniem na prezydenta, Trump powołał „Vaccine Safety panel”, na czele którego będzie stał

Robert Kennedy Jr, znany prawnik ochrony środowiska, syn zamordowanego przed laty senatora Roberta Kennedy'ego. Zadaniem tej grupy będzie zbadanie bezpieczeństwa szczepień oraz ujawnienie korupcji, fałszowania wyników badań oraz mengelowskich eksperymentów i oszustw szczepiennych na wielką skalę, jakie miały miejsce w CDC, których ofiarami są miliony trwale okaleczonych lub zabitych dzieci. Kilkudziesięciu uczciwych naukowców z CDC ujawniło te przestępstwa. Ma to kluczowe znaczenie dla radykalnej zmiany programu szczepień i ratowania młodych pokoleń.

Jak można było oczekiwać, winni szczepiennych zbrodni (kartele farmaceutyczne, urzędnicy medyczni, politycy, lekarze, dziennikarze) natychmiast zaatakowali Trumpa za powołanie tego panelu. Jak diabeł święconej wody boją się oni ujawnienia prawdy, że szczepienia są groźne i nieskuteczne w ochronie przed chorobami. Boją się przeprowadzenia rzetelnego, niezależnego kontrolowanego badania, które porówna zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych, bo przecież, gdyby byli pewni, że szczepienia są bezpieczne, sami prosiliby o takie badania. Wcześniej korporacyjni fanatycy szczepień blokowali wszelkie badania tego typu i publikacje w pismach naukowych oraz mediach. Jeśli Trumpowi uda się zatrzymać obecną epidemię autyzmu, z całą pewnością zostanie uznany za jednego z najwybitniejszych prezydentów USA, który uratował naród od biologicznej zagłady.

A tymczasem, w oczekiwaniu na antyszczepienną rewolucję w USA, polski rząd nasila szczepienny terror wobec polskich dzieci, wprowadzając kolejne groźne obowiązkowe szczepienia. Prawdopodobnie wynika to z rosnącej presji karteli farmaceutycznych na rząd, który nie potrafi lub nie chce bronić swych obywateli przed szczepiennymi okaleczeniami lub ludobójstwem. Z rozrzewnieniem i wielkim uznaniem wspominam tu panią Ewę Kopacz, była minister zdrowia, która w 2009 r. uratowała Polaków przed zabójczymi szczepieniami na „świńską grype”.

Trzeba oczekiwać, że zanim obecne ludobójcze programy szczepień zostaną obalone lub zreformowane, naciski ze strony karteli farmacji będą się nasilać, bo tracąc rynki zbytu w krajach bogatych, będą coraz agresywniej atakować kraje politycznie słabe, takie jak Polska. Nie ma obecnie w rządzie żadnego polityka, który wziąłby w opiekę polskie dzieci, więc rodzice muszą stać się bojownikami walczącymi o ich zdrowie i życie. Rodzice nie mogą się poddawać żadnej presji ze strony lekarzy, MZ, Sanepidu, czy mediów i godzić się na szczepienia, których nie chcą i których się obawiają. Wierzę, że wkrótce programy szczepień i same szczepionki ulegną radykalnym zmianom, i że niedługo będziemy patrzeć na masowe szczepienia jak na błędy lub zbrodnie medyczne, podobne do popularnego w ubiegłych wiekach upuszczania brudnym kozikiem krwi.

Autorstwo: prof. Maria Dorota Majewska

Źródło: Wolna-Polska.pl